



Dra hab. Natalia Bloch, prof. UAM
Instytut Antropologii i Etnologii
Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, 19.09.2023

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
MGR ALINY KACZMAREK-SUBRAMANIAN
**„KONTEKSTY I STRATEGIE KONSTRUOWANIA TOŻSAMOŚCI KONKANICH
W KOCZINIE, POŁUDNIOWE INDIE”**
NAPISANEJ POD KIERUNKIEM
DRA HAB. DAGNOSŁAWA DEMSKIEGO, PROF. IAE PAN

Przedłożona do recenzji rozprawa to liczące 231 stron opracowanie. Składa się na wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, wykaz wywiadów i nagrań, dwie fotografie oraz bibliografia. Autorka rozprawy, mgr Alina Kaczmarek-Subramanian, stawia sobie za cel ukazanie sposobów konstruowania tożsamości etnicznej przez społeczność definiującą się jako Konkani i zamieszkującą wielokulturowe miasto Koczin w południowym stanie Indii, Kerali. Doktorantka traktuje je jako strategię przewycięzania ograniczeń wynikających z przynależności do grup marginalizowanych. Rozważania te mają być pretekstem do „naświetlenia szerszej debaty nad współczesnymi formami adaptacji i funkcjonowaniem wspólnot w kontekście indyjskim” w obliczu zmieniających się kontekstów historyczno-politycznych (s. 4).

Recenzowana rozprawa zawiera wiele bardzo celnych i cennych w mojej ocenie obserwacji. Po pierwsze, mgr Kaczmarek-Subramanian dokonała ciekawego wyboru badanej grupy, którą charakteryzuje “tradycyjna” struktura kastowa, a która jednocześnie dąży do budowania wspólnej tożsamości ponadkastowej, “wspólnoty wyobrażonej w rozumieniu etnicznym” (s. 62), podlegając procesowi etniczacji. Główną wartością pracy jest ukazanie współczesnych transformacji kast, czyli odejście od hierarchii i zależności ekonomicznej jako konstytutywnych cech systemu kastowego w stronę “poziomej” różnicy (np. odrębnych rytuałów czy diety) i konstruowaniu granic z innymi grupami (kastami) za pomocą endogamii. Wszystko to dzieje się w kontekście zmian politycznych zachodzących w Indiach, czyli oficjalnego potępiania kastowości jako generującej nierówności przy jednoczesnej



apoteozie wielokulturowości. Badania Autorki potwierdzają zatem obserwacje innych badaczy i badaczek współczesnego społeczeństwa indyjskiego dotyczące trwania kast, ale bez systemu kastowego, w zredefiniowanej formie, gdzie wielokulturowość jako projekt polityczny państwa indyjskiego staje się niejako “przykrywką” dla ciągłości formacji kastowych. Odwołując się do Balmurli Natrajana, Doktorantka pisze, że “kasta, która prezentuje siebie jako kulturę, mieści się w ramach bogactwa kulturowego kraju, i nie musi się obawiać unieważnienia jako ostatni bastion dawnej, hierarchicznej i segregującej ludzi tradycji, postrzeganych w demokratycznych Indiach jako coś negatywnego. Kultura i etniczność są znakami bogactwa różnorodnej indyjskiej cywilizacji (Natrajan 2012: 4)” (s. 22). W przypadku Konkanich, definiowanie się w kategoriach grupy etnicznej (czyli przez pryzmat kulturowej odrębności) pozwala stosunkowo niewielkiej, raczej zmarginalizowanej grupie zaistnieć w nowych politycznych realiach niepodległych Indii i uzyskać szereg przywilejów z tego tytułu wynikających (np. wsparcie dla promocji swojego języka przysługujące mniejszości językowej). Tym samym autoetniczność staje się strategią pozwalającą grupie realizować swoje polityczne cele. Mamy tu więc do czynienia ze współistnieniem lokalnych przynależności kastowych i ponadlokalnej oraz ponadkastowej przynależności etnicznej.

Za warte podkreślenia uważam, że Doktorantka dostrzega polityczność kategorii tożsamości, czego innym przykładem jest krytyczne spojrzenie na spisy powszechne (w tym indyjskie) i to, jak wytwarzają one tożsamości poprzez zadawanie konkretnych pytań i wpisywanie ludzi w z góry zdefiniowane kategorie (s. 27). Opisując proces etniczności kast i konstruowania wspólnoty wyobrażonej przez Konkanich mgr Kaczmarek-Subramanian korzysta obszernie z klasycznych, konstruktywistycznych koncepcji tożsamości narodowej i etnicznej (m.in. Benedicta Andersona, Rogersa Brubakera, Erica Hobsbawna czy Fredrika Bartha).

Mgr Kaczmarek-Subramanian umiejętnie uchwyciła też wewnętrzne zróżnicowanie (w tym napięcia w obrębie) tej niedużej i pozornie bardzo jednolitej grupy, pokazując, przykładowo, jak osoby należące do kasty Saraswati nie angażują się szczególnie w działania na rzecz etniczności Konkanich, ponieważ skorzystały one na projektach afirmatywnych skierowanych przez rząd indyjski do kast i grup dyskryminowanych i nie chcą utrzymywać pamięci o podrzędnej pozycji własnej kasty w obrębie Konkanich (jako służebnic i tancerek świątynnych). Innym przykładem wewnętrznych rozbieżności interesów jest to, jak w owym ym projekcie wspólnotowym tradycyjnie uprzywilejowana grupa, czyli bramini Gowda Saraswat, “próbują przemycić do egalitarnej z założenia idei etniczności dawną hierarchię”, promując zapis konkani w alfabecie dewanagari i północnoindyjskie pochodzenia języka w opozycji do “robotniczej” wersji Kudumbich, wskazujących na drawidyjskie korzenie języka



konkani i zapisujących go w alfabecie malajalam (s. 194). Doktorantce udało się pokazać, że proces konstruowania “wyobrażonej wspólnoty etniczno-politycznej” jest polem ścierania się różnych interesów i celów poszczególnych kast (s. 19).

Warte podkreślenia jest przy tym konstruktywistyczne, krytyczne podejście Doktorantki do kategorii kasty i tożsamości kastowej. W pracy obecne są odczytania postkolonialne, w tym autorów/ek indyjskich lub indyjskiego pochodzenia, m.in. Balmurli Natrajana, Deepy Reddy, Premy Kurien, Dipesha Chakrabarty’ego, Ani Loomby, Homiego Bhabhy, Gayatri Ch. Spivak, czy antropologów Akhila Gupty oraz Arjuna Appaduraia. Pojawiają się też inne nazwiska ważne dla rozwoju krytyki postkolonialnej, m.in. Edwarda Saida, Stuarta Halla, Franza Fanona czy Johna McLeoda (choć nie wszystkie te odczytania są równie pogłębione, np. Spivak ma dużo większy potencjał niż ten wykorzystany przez Doktorantkę). W tym bogactwie zabrakło jednak klasycznej pozycji o kolonialnym wytwarzaniu kast, a mianowicie *Castes of Mind. Colonialism and the Making of Modern India* Nicholasa Dirksa. W tym kontekście zupełnie zbędne wydaje się przytaczanie definicji kasty czy varny ze Słownika Języka Polskiego PWN i Encyklopedii PWN (s. 14). Warto było natomiast sięgnąć do tekstu “The Past as It Lives Now: An Anthropology of Colonial Legacies” autorstwa antropologa Benoît de L’Estoile, który idealnie łączy krytykę postkolonialną z antropologią, zwłaszcza, że Doktorantka sama pisze o “spuściźnie kolonialnych dyskursów” (s. 58) jako ważnym kontekście swojej analizy.

Co więcej, mgr Kaczmarek-Subramanian wprowadza w swoje rozważania na temat przemian autoidentyfikacyjnych w grupie Konkani pojęcie klasy, która przecina się współcześnie z kategoriami kasty i etniczności, zwracając uwagę na specyficzny kontekst lokalny, a mianowicie fakt, że przez większość czasu od uzyskania przez Indie niepodległości, w stanie Kerala władzę sprawowała partia komunistyczna, utrwalając kategorię klasy. Zabrakło tu jednak, w mojej ocenie, rozważań i odwołań do literatury na temat mobilności społecznej (np. wywołanej programami afirmatywnymi rządu indyjskiego, o których Doktorantka wspomina), zwłaszcza na s. 177.

Zaletą rozprawy jest uwzględnienie aspektu genderowego i pokazanie, przy pomocy Gayatri Ch. Spivak, że wpływy kolonialne i ich reinterpretacje wyglądają inaczej w przypadku mężczyzn, a inaczej kobiet, choć perspektywy kobiet w samych badaniach i analizie zgromadzonych materiałów trochę zabrakło. Obiecujące było również wprowadzenie aspektów afektywnych, niemniej pozostawiło ono dużo niedosyt, gdyż Doktorantka poprzestała głównie na odwołaniach do Johna Leavitta (w jednym zdaniu też do Lili Abu-Lughod, Catherine Lutz, Teiji Löytönen i Renato Rosaldo, wszystkie one jednak za Leavittem).



Rozprawa została oparta na materiałach zgromadzonych w trakcie długich, bo 18-miesięcznych badań etnograficznych, co jest jej niewątpliwym atutem. Autorka przedstawiła kompleksowy opis badanej grupy i sposobów docierania do uczestników/czek badań. Pisząc o metodach badawczych i sposobach konstruowania terenu, Doktorantka dużo czerpała z uznanych w świecie antropologii autorek i autorów: Vered Amit, George'a Marcusa, Jamesa Clifforda, Kirsten Hastrup czy Renato Rosaldo, bardzo trafnie w mojej ocenie definiując teren badań jako "przestrzeń praktyk, współdoświadczenia i spotkania" (s. 66). Mgr Kaczmarek-Subramanian zwróciła uwagę na konieczność łączenie technik wywiadu/rozmowy z obserwacjami (a właściwie, jak podkreśliła Badaczka, współdoświadczeniem, s. 65) w celu konfrontowania tego, co ludzie deklarują, z tym, jak faktycznie działają oraz zaobserwowania w codziennych praktykach tego, co nieuświadamiane, a więc i niewypowiedane. Skuteczność tej strategii badawczej jest widoczna chociażby w skonfrontowaniu deklaracji pozyskanych w trakcie wywiadów o języku domowym (konkna) z praktyką zaobserwowaną etnograficznie (malajalam) czy obserwacją, że uczestnicy badań wprawdzie kupują gazetę wydawaną w języku konkani, ale jej nie czytają. Przyznam jednak, że oczekiwałam – po tych zapowiedziach – dużo więcej takich obserwacji, zwłaszcza tam, gdzie mowa jest o więziach społecznych między kastami (kto kogo zna, co z kim robi/nie robi, np. s. 174-175). Tymczasem Doktorantka zdaje się polegać prawie wyłącznie na wywiadach, a co za tym idzie – deklaracjach. A tu aż prosiło się o obserwacje – czy faktycznie się (nie) spotykają, jak często, jak blisko, w jakich przestrzeniach, przy jakich okazjach, z czyjej inicjatywy, co wtedy robią, itd. Tym bardziej, że mgr Kaczmarek-Subramanian spędziła w terenie mnóstwo czasu i miała po temu wiele okazji. Nie jest też dla mnie jasne, czy Badaczka zna język konkani, co jest dość istotne w kontekście tego, jak ważną rolę pełni ten język w procesie etniczacji i rozważań Doktorantki o jego pochodzeniu (Doktorantka pisze jedynie na s. 64, że "przeprowadziłam 50 pogłębionych wywiadów etnograficznych, dotyczących grupy Konkani, przeważnie w języku angielskim, choć często fragmenty wywiadów są w malajalam lub w języku konkani", z czego nie wynika jednak, czy te fragmenty były tłumaczone czy też realizowane przez Badaczkę w konkani).

Za bardzo wartościowe uważam włączenie do rozprawy osobnego podrozdziału „Teoria postkolonialna a praktyka etnograficzna”, w którym w duchu krytyki postkolonialnej Doktorantka krytycznie spogląda na swoją rolę badaczki Indii i swoją pozycję w terenie, w tym relacje władzy wynikające z kontekstu badań. Takie krytyczne pozycjonowanie się oraz autorefleksyjność winny być integralną częścią każdej pracy etnograficznej, zwłaszcza opartej na badaniach realizowanych w kontekście postkolonialnym. Na przyszłość polecam mgr Kaczmarek-Subramanian mój tekst pt. "Teren a władza", tym bardziej, że omawiam tam



problem z docieraniem do kobiet i nadreprezentacją mężczyzn w badanej przez mnie grupie tybetańskiej.

Praca mgr Kaczmarek-Subramanian, poza licznymi zaletami omówionymi powyżej, ma pewne niedociągnięcia, które chciałabym pokrótce wskazać. Po pierwsze, moje zastrzeżenia budzi struktura rozprawy, dość anachroniczna jak na powstające współcześnie prace antropologiczne, polegająca na wyodrębnieniu części teoretycznej, historycznej i będącej omówieniem wyników badań terenowych. Rażą też duże dysproporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, zarówno pod względem objętości, jak i struktury. Na przykład rozdział 4 (poświęcony tłu historycznemu) ma 10 stron i nie zawiera żadnych podrozdziałów, podczas gdy rozdział 5 (analiza zgromadzonych danych) ma 123 strony (czyli 2/3 całej rozprawy) i bardzo rozbudowaną strukturę z podrozdziałami i podpodrozdziałami. Pewnym niedopatrzeniem w tego rodzaju rozprawie wydaje się być brak słownika czy też wykazu nazw i/lub pojęć w języku konkani i malajalam. Co więcej, dopiero na s. 79, i to w przypisie, pojawia się bardzo zdawkowa informacja o przyjętej transkrypcji: „Słowa pochodzące z sanskrytu są w transkrypcji polskiej (por. Jurewicz 1998). Inne słowa indyjskie, które nie mają bezpośredniego odpowiednika w języku polskim, jak na przykład nazwa Sasashti, zapisuję tak, jak zapisywali je rozmówcy lub historycy, przyjmując je za nazwy własne”. Wydaje się, że w rozprawie, której tak ważna część to rozważania dotyczące języka, tym kwestiom powinno być poświęcone więcej uwagi. Dość nietypowym rozwiązaniem jest wreszcie brak wyodrębnionego we wstępie podrozdziału poświęconego metodologii badań – jest wprawdzie osobny rozdział traktujący o terenie i metodach badań, niemniej pojawia się on dopiero po rozdziale teoretycznym, w rezultacie czego dość długo czytelniczka nie wie, na jakich źródłach rozprawa jest oparta.

Po drugie, mimo bardzo autorefleksyjnego podejścia do badań terenowych i podmiotowego traktowania uczestników/czek badań, Doktorantka używa na ich określenie dość przestarzałych i mało równościowych określeń “badani” (czyli przedmiot badań) i “informatorzy” (ci, których rola sprowadza się do odpowiadania na pytania i dostarczania badaczce informacji). Alternatywnie pojawiają się “rozmówcy”, co jednak z kolei redukuje proces badawczy do prowadzenia rozmów. Na temat sposobów nazywania ludzi, z którymi (współ)pracujemy w terenie, od dawna toczy się na gruncie dyscypliny dyskusja, warto było więc chociażby uzasadnić dokonane wybory terminologiczne w tym względzie.

Po trzecie, pewne budzące wiele kontrowersji pojęcia, takie jak “korzenie” (zob. np. klasyczny tekst Liisy Malkki “National Geographic” z 1992 roku o tendencji badaczy i badaczek do “zakorzeniania” ludzkich tożsamości i jej przestroga przed używaniem biologicznych metafor do opisu związków ludzi z miejscem) czy „asymilacja” są używane przez Autorkę w sposób domniemany. Oczywiście asymilacja w drodze oddolnego



upodobniania się może mieć miejsce i istnieją współczesne reinterpretacje tej skompromitowanej kategorii (zob. np. "Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration" autorstwa Richarda Alby i Victora Nee), warto było zatem odnieść się do literatury, gdyż jest to pojęcie mocno obciążone. Jeśli natomiast była to kategoria używana przez uczestników/czki badań, należało wówczas umieścić ją w cudzysłowie i spróbować wyjaśnić jej pochodzenie w słowniku rozmówców/czyń.

Po czwarte, mimo niewielkich rozmiarów rozprawy, czytelniczka ma wrażenie, że wiele treści jest wielokrotnie powtarzanych (np. że to, co łączy Konkanich, to język i pochodzenie, ale już nie zależności kastowe; to, że w Kerali nie ma *warn*, itd.). Jednocześnie zabrakło mi trochę Kerali jako kontekstu – to bardzo specyficzny stan w Indiach, z dużym udziałem chrześcijan oraz z historią wieloletnich rządów partii komunistycznej. Doktorantka wspomina o nich (np. wprowadzając w swoje rozważania kategorię klasy), ale nie pogłębia rozważań, do jakiego stopnia mogło to mieć wpływ na rozwój społeczności Konkanich i obierane przez nich strategie tożsamościowe. To samo dotyczy współczesnego kontekstu rządów partii BJP, które zupełnie zmieniły polityczny krajobraz państwa, uprzywilejowując społeczności hinduistyczne (tym bardziej, że badania do rozprawy były prowadzone w latach 2014-2018, czyli dokładnie wtedy, gdy BJP doszła do władzy).

Po piąte, część analityczna rozprawy – najobszerniejsza – jest, jak już to zostało powiedziane, oparta prawie wyłącznie na cytatach z wywiadów i wydaje się być trochę oderwana od wcześniejszych rozważań teoretycznych (zawartych w osobnym rozdziale). Rozumiem argument Doktorantki, że zależało jej na oddaniu głosu uczestnikom/czkom badań (s. 82), niemniej jej analiza sprowadza się głównie do omawiania treści wywiadów, a w małym stopniu polega na użyciu narzędzi analitycznych tak dobrze omówionych w rozdziale teoretycznym do interpretacji materiałów zgromadzanych w terenie. Znikają tu teoretycy i teoretyczki postkolonialne oraz antropolodzy i antropolożki, a pojawiają się jedynie bardziej konserwatywne ujęcia socjologiczne. Szkoda, że ten potencjał został niewykorzystany, co uważam na konsekwencję przyjętej struktury rozprawy. Ponadto, mimo że Doktorantka tak często podkreśla, że traktuje uczestników/czki badań jako ludzi "z krwi i kości", bardzo ich w rozprawie brakuje, jakby byli wyłącznie dostarczycielami narracji. Rozmówcy/autorzy wypowiedzi określani są tylko poprzez przypisanie do kasty (wiek, płeć i zawód podane są w tabeli na końcu rozprawy, co utrudnia ich ukontekstowanie w trakcie lektury). Tymczasem krótki komentarz w przypisie na s. 123 ("Rozmówca z wywiadu 36 jest postacią, która uniezależniła się od swojej społeczności Braminów Gowda Saraswat z Koczinu, zdjęła święty sznur i co szczególnie interesujące, przeprowadziła się na Goa") tak wiele wyjaśnia, daje kontekst do interpretacji wypowiedzi i poglądów rozmówcy. Praca bardzo by zyskała, gdyby w innych miejscach w ten sposób ukontekstować wypowiedzi uczestników/czek badań i



uwzględnić w niej ich biografie. Przykładowo, interesowałoby mnie, jak aktywiści Konkani dochodzili do tej roli? Co ich ukształtowało? Jaka jest ich historia?

Zabrakło mi wreszcie większego uwzględnienia różnic pokoleniowych, chociażby w zakresie używania języka konkani przez młode pokolenie. Zwłaszcza w kontekście takich fragmentów, gdy Badaczka pyta: “Czy nowe pokolenie używa innego konkani?” i słyszy odpowiedź: “Tak naprawdę konkani to umarły język. [...] przestali mówić, bo nie mają kontaktu z językiem. [...]”. W strukturze rozmówców, co przyznaje sama Doktorantka, dominują starsi mężczyźni, co z pewnością rzutuje na obraz grupy. Zagadnienie to wiąże się też ze szkołą jako przestrzenią interakcji – jedynie sporadycznie pojawiają się wzmianki o szkole, które kiedyś była wyłącznie szkołą Konkanych, a dziś jest heterogeniczna. Jak ta zmiana wypłynęła na młode pokolenie i jego poczucie przynależności? Jak wyglądają relacje w szkole – nie tylko między różnymi kastami Konkanych, ale też z uczniami/uczennicami należącymi do innych społeczności etnicznych i religijnych? Uchodźcy tybetańscy, wśród których prowadziłam moje badania, mają pełną świadomość, jak ważna jest to przestrzeń i czas dla konsolidacji grupy i wytwarzania odrębnej tożsamości, dlatego przyjęli w sferze edukacji strategię separacji, prowadząc osobne szkoły dla dzieci tybetańskich, nawet tych urodzonych już w Indiach. Tymczasem Doktorantka tak bardzo skupia się na samych Konkanych, że wydają się być oni momentami zawieszani w społecznej próżni. Czy Konkani wchodzi w interakcje tylko ze sobą? W rozprawie pojawiają się wzmianki o egzogamii (szkoda, że niepogłębione) oraz o obawie przed dyskryminacją i nieujawnianiem swojej tożsamości, pozostawiają jednak duży niedosyt. Tym bardziej, że jak sama przyznaje Doktorantka, “tożsamość osobowa zależy od wyobrażenia o sobie samym jednostki, ale również zależy od postrzegania jej przez innych” oraz “Nie tylko indywidualne deklaracje mają znaczenie – to, jak widzą nas inni również definiują naszą tożsamość (Markus 2010: 362)” (s. 26). W tym miejscu aż prosi się odwołanie do Edwina Ardenera i jego klasycznego tekstu o tożsamości i utożsamianiu.

Dostrzegam ponadto pewne rozbieżności między tym, jakie wnioski przedstawia Autorka w częściach poprzedzających prezentację materiału etnograficznego (o wyraźnym podtrzymywaniu odrębności i konstruowaniu granic etnicznych), a obrazem, jaki wyłania się z samego materiału. Przykładowo, na s. 106 możemy przeczytać: “Tak jak bramini GSB z zewnątrz, po stroju czy sposobie upięcia włosów, mogą być zidentyfikowani jako Konkani, tak już przedstawiciele innych kast w przestrzeni publicznej nie są aż tak łatwo rozpoznawalni. Wiąże się to po pierwsze z brakiem charakterystycznych oznak inności u pozostałych kast, jak to jest w przypadku ubioru czy nawet sposobu zachowania braminów, po drugie **być może pozostałe kasty, jak w przypadku wspomnianego już rozmówcy pracującego na Uniwersytecie, wcale nie mają ochoty i potrzeby afiszować się ze swoją**



innością” [podkreślenie moje]. Z kolei fragment ze s. 110 jest niezrozumiały w kontekście zabiegów Konkani o zewnętrzne uznanie i promocję języka: “Konkani jako grupa nie łącząca kontaktów z obcymi nie afiszuje się swoją tożsamością na zewnątrz. Mimo więc rozwiniętej turystyki w okolicach Fortu Koczin i zainteresowania turystów pałacem radźów i dzielnicą żydowską, Konkani są przyjezdnym zupełnie nieznanymi. Jest to dość interesujące, ponieważ aby dotrzeć z Fortu Koczin do atrakcji turystycznych w Mattancherry, turyści muszą przebyć trasę przez Cherlai, który kamufluje się jako niepozorna dzielnica lokalnego handlu.” Czy zatem wewnętrzne podziały w obrębie Konkani nie są jednak ważniejsze od budowania ponadkastowej tożsamości etnicznej, jak na tej samej s. 106 mówi jeden z braminów: “Naturalnie wszyscy wiedzą, że ten należy do Saraswatów, ten do GSB, ale jeśli ktoś przychodzi z zewnątrz nie jest w stanie rozróżnić, kto jest Sarswatem, kto jest Wajśją. Ale jest klasyfikacja i my wiemy kto jest kto”.

W odniesieniu do warstwy językowej rozprawy, sprawia ona wrażenie, jakby praca w ogóle nie przeszła korekty, co rzutujące negatywnie na jej odbiór. Jest w niej mnóstwo literówek, w tym w pierwszym zdaniu: „Przedstawiona praca dyplomowa ma na celu ukazanie strategii **kontruowania** tożsamości...” czy w kolejnym: „Konteksty budowania i **kultuowania** tożsamości” (zamiast “kultywowania”) (s. 4); s. 10: „na południu Indii rozkład **sytemu** kastowo-warnowego”; s. 41: “**zbiorowym**e wytwory kultury”; s. 43: “odsylało do **podkórnych** treści”; s. 49: “których głosy są **nieznaczenie** schowane”; s. 68: “Dlatego i ja za moimi rozmówcami udałam się na Goa i **czy** do Mangalore”; s. 76: “To była **kutura!** I ta **kutura** była zachowana na Goa”; s. 85: “To wszystko musiało się przyczynić do migracji w stronę **pobliskuch terytorów**”; s. 144: “tworząc przestrzeń do życia i znane dziś **oludnie półwyspy indyjsiego**”; s. 160: “Saraswaci podkreślają przemianę, jaka miała miejsce **wśród w ich grupie** w XX wieku”; s. 183: “używany był alfabet **dto evanagari**”; itd. Sporo jest też błędów leksykalno-gramatycznych, np. s. 7: “W **dalszym paragrafie**, jednak nie ostatni na liście, są członkowie mojej rodziny” (zamiast w “dalszej kolejności”); s. 10: “Wspomniane **zmiany ostatniego stulecia, gdzie wywarły** ogromny wpływ na wygląd współczesnego społeczeństwa indyjskiego i różnice między generacjami”; s. 14: “Inną, często podkreślaną dystynktywną **cechą kast, jest sposób, w jaki się separuje** i wytwarzane są granice grupy”; s. 163: “Język, którym się posługują jako pierwszym jest mieszaniną słów konkani i malajalam, i **nie postrzegają w tym kłopotu**”; s. 167: “pisz, że **jesteś o tradycyjnym złotnikiem**, aby uzyskać pewne korzyści i **pewnego dostać zatrudnienie**”; s. 184: “język zaczął **ulegać wpływom językowi** lokalnemu”; itd. W wielu zdaniach mamy do czynienia z niezręczną składnią, np. s. 156: “Potomstwo, które urodziło się, w tych okolicznościach pozamałżeńskich nazywani są Saraswat” czy na tej samej stronie: “Fakt, że są grupą raczej zamkniętą, niechętną na zmiany i można powiedzieć, niezbyt towarzyską względem



kontaktów międzygrupowych (...)). Czasami pojawiają się niekonsekwencje w tłumaczeniach terminów, np. “Scheduled Castes, Scheduled Tribes i Other Backward Classes” raz występują jako „grupy zapóźnione”, a innymi razy jako „grupy upośledzone”. Jest trochę kalek językowych: “faktor” zamiast czynnik (s. 23), “fenomen” zamiast zjawisko (s. 23), “wymaginowanej społeczności” zamiast wyobrażonej (s. 35), “tradycja wymyślona” zamiast wynaleziona (s. 35), “idol” zamiast bóstwo (144-145). Te potknięcia językowe wymagałyby korekty.

Podsumowując, omówione w niniejszej recenzji zalety rozprawy pt. „Konteksty i strategie konstruowania tożsamości Konkanich w Koczinie, południowe Indie” – pomimo wskazanych braków i niewykorzystanych potencjałów – są powodem, dla którego stwierdzam, że praca doktorska mgr Aliny Kaczmarek-Subramanian spełnia wymogi ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. UAM dr hab. Natalia Bloch